Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 24 września 1911 Nr. 217

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20· za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. RUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

W walce z drożyzną.

Z wielu miast w Austryi i na Węgrzech nadchodzą wiadomości o wielkich **demonstracyach antidrożyźnianych**

Rada miejska w Gracu uchwaliła przyłączyć się do Akcyi Wiednia w sprawie importu mięsa.

W Krakowie Rada miasta na najbliższem posiedzeniu w przyszłym tygodniu zajmie się sprawą drożyzny i poweźmie szereg odpowiednich uchwał.

Zarazem ruch wśród **urzędników**, żądających 1) doraźnej zapomogi, 2) ustawowego uregulowania i poprawy warunków bytu wzmaga się z dniem każdym i na dzień 1 października projektowane są w całej Austryi **wiece urzędnicze**.

Izba posłów, która zbierze się 5 października, w pierwszym rzędzie będzie musiała zająć się sprawą drożyzny i obmyśleć środki zwłaszcza celem bodaj częściowego zaspokojenia życzeń *kolejarzy*, wśród których ferment gwałtownie (patrz telegramy poniżej) się wzmaga.

Groźba strejku kolejowego.

Z Wiednia donoszą: Sprawa kolejarzy wczoraj się nagle zaostrzyła. Mianowicie wczoraj deputacya, kolejarzy, złożona z przedstawicieli niemieckich, czeskich, polskich i południowo słowiańskich udała się do kierownika ministerstwa kolei Rölla, aby przedstawić swe żądania (patrz poniżej)

Röll oświadczył, że deputacyi nie przyjmie, chce bowiem konferować z samymi kolejarzami, a nie w obecności posłów.

Deputacya wobec tego oświadczyła, że zrzeka się audyencyi.

Poseł Burziwal, który znajdował się wraz z innymi posłami w deputacyi, oświadczył, że deputacya uda się do prezydenta gabinetu z zażaleniem.

Zajście to wywołało **wśród kolejarzy wielkie wzburzenie**. Niektórzy żądali, aby ultimatum dać rządowi od 1 października. Wobec tego szef sekcyi Röll odbył wczoraj konferencyę z ministrem honwedów Hazajem w sprawie ewentualnego użycia wojska węgierskiego na wypadek strejku kolejowego w Austryi.

Naczelne władze kolejowe również odbyły wczoraj narady w sprawie rozdziału służby na wypadek strejku.

Obietnica Gautscha.

Prezydyum Związku niemiecko narodowego interweniowało u Gautscha w sprawie polepszenia płac kolejarzy, w sprawie rokowań z Węgrami i w sprawie ustawy przeciw kartelom. Bar. Gautsch oświadczył że **wniesie w parlamencie odpowiednie przedłożenia.**

Żądania narodowych organizacyj kolejowych.

W Wiedniu przez trzy dni obradowała delegacya „koalicyi narodowych związków kolejowych“, która życzenia swoje ujęła w następujące punkta (kierownik ministerstwa kolejowego dr Röll nie przyjął jednak tej delegacyi, jak donieśliśmy powyżej):

1) Uregulowanie kwaterowego dla podurzędników i sług w tym samym stosunku jak uregulowano kwaterowe dla urzędników w r. 1908;

2) Podwyższenie kwaterowego dla urzędników i uregulowanego kwaterowego dla podurzędników i sług o 25 prc.;

3) Oznaczenie początkowej płacy robotnika niekwalifikowanego na 3 korony, kwalifikowanego na 4 korony;

4) Podwyżki emerytury wdowiej w każdej randze o 200 koron.

Żądania te popiera **koalicya organizacyj narodowych**, licząca razem 65.000 członków, a mianowicie: 1) Związek urzędników kolejowych w Galicyi, 2) „Samopomoc“ Związek polskich kolejarzy, 4) Związek czeskich kolejarzy, 5) Reichsbund der österreichischen Eisenbahner, 6) Deutsch österreichischer Eisenbahnbeamteten Verein i 7) i 8) dwa Związki kolejowe południowo-słowiańskie.

Natomiast **Związek socyalistyczny** o 30.000 członków jest **znacznie skromniejszy w żądaniach i domaga się obecnie jedynie uregulowania płac robotniczych.**

Podrożenie octu i mydła.

Do ogólnej drożyzny artykułów żywności, przybyła zwyżka cen octu. Spowodował ją kartel spirytusowy i zwyżka cen spirytusu, z którego się ocet wyrabia.

Z Wiednia zaś donoszą, że fabrykanci mydła postanowili podwyższyć ceny mydła o 2 do 3 koron na 100 klg. i zapowiadają na czas najbliższy nowe podwyższenie.



W sycylijskim kotle czarownic. (Patrz artykuł).



Generał Maurycy v. Auffenberg, nowy min. wojny.

Dążenia nowego ministra wojny.

Nominacya generała Auffenberga ministrem wojny (w miejsce bar. Schönaicha) ma doniosłe znaczenie nietylko wojskowe, ale polityczne. Bar. Schönaich ustąpić musiał z powodu nieporozumienia z następcą tronu oraz szefem sztabu Konradem von Hötzendorf: był on w ich oczach zbyt ustępliwym wobec żądań węgierskich i za mało energicznie popierał znane olbrzymie finansowe żądania sztabu generalnego, uważając je za niemożliwe do przeprowadzenia. Generał Auffenberg jest mężem zaufania następcy tronu. Jest on stanowczym **zwolennikiem jedności armii**, sprzeciwia się wszelkim dalszym ustępstwom **na rzecz Węgrów** — a zarazem żąda **dalszych kredytów** na rzecz armii, aby bitność jej jeszcze podnieść i rozwinąć.

O najbliższych planach i zamiarach nowego ministra wojny powiadamia wywiad z nim, ogłoszony w „N. Fr. Presse“. Gen. Auffenberg na zapytanie, czy zamierza podwyższyć kredyty wojskowe, więcej niż o 100 milionów, jak to ułożono w delegacyach na przeciąg pięciu lat, oświadczył, że w zasadzie utrzyma w całej rozciągłości układy zawarte przez swego poprzednika z delegacyami. Być jednak może, że *w ciągu lat okaże się potrzeba nowych a pilnych wydatków.*

Co się tyczy **ustawy wojskowej** (o dwuletniej służbie i reformie sądowej procedury wojskowej) to jest najwyższem życzeniem, aby wytrwano przy istniejącym obecnie projekcie. Minister zastrzegł sobie jednak prawo poczynienia różnych poprawek w tej ustawie. O cofnięciu jej lub o jakichś poważniejszych zmianach **niema mowy.**

Minister zamierza między innemi zmienić postanowienia tego projektu ustawy co do podoficerów i zaproponuje, aby wysłużonym podoficerom dawano nietylko certyfikaty, ale też i pewną sumę, jako odprawę dla umożliwienia rozpoczęcia zawodu. — System jednorocznych ochotników będzie utrzymywany.

Prasa węgierska ostro atakuje gen. Affenberga za jego projekty nowych ciężarów wojskowych. Jeżeli Schenaichowi nie udało się przeprowadzić znacznie skromniejszych pragnień, nie uda się to także nowemu ministrowi wojny.

Po zamachu na Stołypina.

Bagrow skazany na śmierć. — Śledztwo. — Chciał zabić cara Kuljabko.

Kijów. Sąd wojenny skazał Bagrowa na karę śmierci przez powieszenie.

Petersburg. Car wydał polecenie, aby niezależnie od dochodzeń co do zamachu na Stołypina, wdrożono surowe śledztwo co do działalności politycznej policyi w Kijowie i powierzył je senatorowi Trusewiczowi

Petersburg. Jest już stwierdzonem, że Bagrow istotnie z początku wykonać miał zamach na cara. Udało się mu dotrzeć aż do drzwi loży carskiej, rękę kładł już na klamce, gdy przystąpił do niego oficer, który go znał jako konfidenta policyi i zapytał, czego szuka.

Bagrow odpowiedział, że ma coś ważnego zakomunikować Stołypinowi.

Oficer wskazał wtedy, że Stołypina w loży carskiej niema i że siedzi on na swojem krześle w parkiecie.

Bagrow oddalić się musiał i za chwilę zastrzelił Stołypina.

„N. Wremia“ donosi, że rewolucyonista Murawiew, który zastrzelił się na drugi dzień przed

Pomyłka.

...Piliśmy herbatę na wybrzeżu Nivelli w cieniu klonów, które tworzyły ponad głowami naszymi rodzaj sklepienia kulistego. Żar kończącego się dnia łagodził chłodny powiew z nad morza. Na głębokim, ciemniejącem niebie kilka chmurek, zaróżowionych zlekka tłumiło ostatnie promienie słońca. Tam nieco dalej w dole piętrzyły się czarne dachy miasteczka, uwieńczone ośmiokątną wieżą kościoła Saint Jean de Luz...

Siedzieliśmy w fotelach wygodnych, odpoczywając po upale i rozmową lekką, niewymuszoną żegnaliśmy szczątki tego pięknego dnia... Pani de Saint Palais rozlewała herbatę w filiżanki.

Niewiele jest kobiet równie pięknych. Włosy jej ze złotego jedwabiu wiecznie zdawały się być zwichrzone. Blada przeźroczysta cera twarzy, przypominała wnętrze konchy muszli perłowej. Długie rzęsy niby welon chwiejny ocieniały dwoje oczu marzących. Postać wysoka, zręczna, przypominała te ukryty w gąszczach nimfy łowczynie z marmuru, które niegdyś zdobiły parki... Marcel Lindsay, młody człowiek o rumianych policzkach, smarował masłem grzanki. Bob Harrison, który właśnie znajdował się w okresie, kiedy miłość czyha na nas, patrzył w oczy pięknej gospodyni. Mówił niedbale:

— Ah! naturalnie, miss! Miewałem awanturki... różnego rodzaju, kalibru i koloru!... Przypominam sobie nawet, że raz wysłałem na tamten świat człowieka całkiem niewinnego... No, no... Proszę nie patrzeć na mnie wzrokiem tak strasznym... Była to prosta pomyłka..

Uśmiechnął się troszkę smutnie, troszkę ironicznie.. Oparł się łokciem o stół. Uwydatniły się przy tym ruchu muskuły rąk i ramion potężnych, piersi szerokiej... Wyglądał jak karjatyda pod portykiem pałacu. Znany był z siły i odwagi. Mówiono, iż podnosił wóz z sianem i żonglował olbrzymimo ciężarami, jak siłacz zawodowy.

— Opowiem państwu tę historyjkę, abyście osądzili sami... Zimę spędziłem w Egipcie, skąd zrobiłem małą wycieczkę do Neapolu. Lubię nocą błądzić po ulicach tego miasta dziwnie tajemniczego, niespokojnego, po trotoarach wązkich i brudnych, gdzie na każdym kroku czyha na człowieka niebezpieczeństwo... Tyle nasłuchałem się o zbrodniach Camorry... Podnieca mnie to... Brudni doróżkarze, którzy ofiarowywali mi natrętne swe usługi, obszarpani sprzedawcy krabów, cyniczni sprzedawcy gazet z cygarami w ustach,

Na wszystkich dworach, u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem“ uznany za najlepszy w świecie co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. — Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, ile też zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem“ świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący“ otrzymać można tylko z firmy:
558
Demonstracya bez przymusu kupna!
WE LWOWIE Sykstuska 2. Tel. 1560 JÓZEF WEKSLER W KRAKOWIE Grodzka 71. Tel. 1241.
Cenniki wysyłam darmo i opłatnie!
Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki „Patefonów“ na Gramofony. Wszelkie płyty prócz aniołkowych po 2 kor. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnemi płytami 50 kor.

WISŁA Pedancka Pralnia Bielizny oraz Chemiczna Pralnia i Farbiarnia Garderoby w Krakowie przy ulicy Brackiej l. 5
1205 poszukuje na prowincyi osób trudniących się zbieraniem bielizny.

przebyciem Stołypina do Kijowa, był towarzyszem Bagrowa. Początkowo miał wykonać zamach na Stołypina, ale mu zabrakło odwagi i zastrzelił się

Petersburg. Kijowski szef policyi Kuljabko oświadcza w piśmie, wystosowanem do „Nowoje Wremia“, że Bagrowowi nie powierzył ochrony osoby prezydenta ministrów Stołypina.

„Warszawskoje Słowo“ donosi: Naczelnik warszawskiej ochrany pułkownik Głobyczew przechodzi na takie stanowisko do Kijowa na miejsce Kuljabki.

Burcew o Bagrowie i Kuljabce.

Głośny badacz rewolucyi Burcew (przebywający w Paryżu) zapowiedział listownie, że w najbliższych dniach poczyni sensacyjne rewelacye co do zamachu Bagrowa. Bagrow przyjechał był niedawno do Paryża, aby się przed rewolucyonistami oczyścić z zarzutu, że pozostawał w służbie rosyjskiej policyi państwowej i zdeklarował się jako zagorzały rewolucyonista, zwolennik teroru, który obracał się w awanturniczych kołach „Czarnej Zemli“.

Szef policyi kijowskiej Kuljabko jest według Burcewa jednym z najniesumienniejszych prowokatorów; pozwalał on nawet na ucieczkę więźniów politycznych z więzień, a potem denuncyował odnośnych urzędników.

Sprawa Macocha.

Z Częstochowy donoszą:

W tych dniach władze duchowne zwróciły władzom sądowym akty sprawy Macocha.

Władze duchowne do akta oskarżenia nie poczyniły żadnych uwag.

Sprawa Macocha będzie rozpatrzona w końcu **stycznia. Rozprawy będą się odbywały w Piotrkowie.**

Zmiana kursu w Poznańskiem?

„Berl. Tageblatt“ pisze odnośnie do powołania dr Schwartzkopffa na stanowisko prezesa rejencyi poznańskiej co następuje:

„Powołanie podsekretarza stanu Schwartzkopffa na prezesa rejencyi poznańskiej oznacza nie tylko zmianę w osobach kierowniczych, ale i zmianę systemu (?)

Dr. Schwartzkopff nie jest wcale reprezentantem ostrego tonu w polityce marchii wschodniej — przeciwnie stoi on w całem tego słowa znaczeniu po stronie polityki zainicyowanej przez Bethmann Hollwega. Zamierza on w Poznaniu zaakcentować potrzebę polityki pojednania (??)

Dr. Schwartzkopff posiada dobra w Poznańskiem, życzył też sobie oddawna przeniesienia go w urzędowaniu na kresy wschodnie.

(Hakatystyka czy w łagodniejszej czy ostrzejszej formie pozostanie zawsze hakatystyką. Treść polityki niemieckiej w Poznaniu nie zmieni się i pod tym względem łudzić się nie należy).

Podróż poślubna w aeroplanie.

Za wynagrodzeniem 100 dolarów. — Ślub w aeroplanie. — Jak się młodzi bawili? — Uczta weselna.

Naturalnie w Ameryce — bo gdzieżby indziej? — w tym kraju „nieograniczonych“ możliwości, stał się aeroplan zacisznem schroniskiem nowozaślubionej pary, która w tym ultra-nowoczesnym wehikule odbyła swoją podróż poślubną. — A jak to było, nie od rzeczy będzie posłuchać.

Więc pewien amerykański początkujący lotnik, który chciał swoje zdolności, no i swą osobę skutecznie zareklamować, wyznaczył w gazecie nagrodę studolarową dla tej młodej pary, która w jego aparacie i pod jego przewodnictwem odbędzie swoją podróż poślubną. Czekał dość długo, aż tu nagle pewnego pięknego popołudnia sierpniowego zjawiła się przed jego hangarem młoda dama, w białej toalecie ślubnej i takiż mężczyzna we fraku i lakierach. Za nimi w orszaku sunęli rodzice nowej pary, goście weselni i pastor w szatach pontyfikalnych. Była to młoda para, która była zdecydowaną ubiegać się o wyznaczoną nagrodę.

Na twarzach przybyłych odzwierciadlały się najróżnorodniejsze uczucia. Rodzice młodej pary byli zmartwieni i zaniepokojeni, ale za to młodzi błyszczeli radością i szczęściem gdyż o niebezpieczeństwie zgoła nie myśleli. Gdy motor zaczął syczeć, matka panny młodej zalała się gorzkiemi łzami. Bo srogi to los rozłączyć się z ukochaną córką, lecz stokroć sroższy, gdy ta córka ulata w przestworza powietrzne. A dalsza przyczyna łez matki: jakie tu rady dać na drogę swej córce? Wszak aeroplanem nikt jeszcze dotychczas nie puszczał się w podróż poślubną!

Wreszcie młoda para usadowiła się na swoich miejscach, śruba zaczęła warczeć, cały aparat zadrżał. Pastor zbliża się do parapetu.

— Mister Atkinson! — pyta głosem namaszczonym. — Czy chcesz tę oto obok ciebie siedzącą dziewicę pojąć za żonę?

Aparat zaczął zwolna posuwać się po ziemi.

— Chcę! — odparł silnym głosem narzeczony.

— Miss Butterfield! Czy chcesz tego oto obok ciebie siedzącego mężczyznę pojąć za męża?

Aparat już majestatycznie unosił się w powietrzu

— Chcę! — zawołała cienkim dyszkantem narzeczona.

A aeroplan błyskawicznie szedł w górę. Pastor złożył dłonie w trąbkę i huknął tubalnym głosem w przestworza:

— Błogosławię was!

Lecz zaślubieni już go nie słyszeli, bo byli już kilkaset metrów nad ziemią. Wówczas obecni podpisali akt ślubny, poczem zasiedli w trawie, aby czekać na powrót zaślubionych. A oni bujali na falach atmosfery i... swego bujnego, młodego uczucia. Co robili? Jak się bawili? O tem kroniki milczą, gdyż lotnik, zajęty swym aparatem, nie zwracał uwagi na swych pasażerów, a nawet gdyby coś widział, niczby nie powiedział, gdyż... „motorowemu nie wolno mówić“...

Już wieczór zapadał, już się czekający naprawdę zaczęli trwożyć o los zaślubionych, gdy w tem nagle na nieboskłonie zarysował się mały punkcik, który z każdą sekundą się powiększał. Za chwil parę ukazały się majestatycznie skrzydła aparatu, który równo i gładko wylądował.

Ona szczęśliwa i zadowolona — on zaś z lekka zaniepokojony.

— Proszę ostrożnie przy wysiadaniu! — wydał krótki rozkaz, jak przystało na przykładnego męża po podróży poślubnej...

Wszyscy obecni zasiedli do przygotowanej w hangarze sutej uczty weselnej, na którą tem snadniej pozwolić sobie mogli, ile że wygrali... zakład studolarowy od pragnącego rozgłosu lotnika.

Z kraju.

Arcyksiążę Salvator w Skolszczyźnie. Corocznie po ukończeniu jesiennych manewrów arcyksiążę Leopold zjeżdża w góry skolskie, na rykowisko jeleni.

Arcyksiążę, jeden z najbardziej zapalonych myśliwych w rodzinie cesarskiej, zamieszkuje na czas polowań w pałacyku firmy Groedlów w Demni, skąd urządza wyprawy myśliwskie na podchodue i na rykowisko do Huty korostowskiej, Tuchli i Hrebenowa.

Sam, w towarzystwie strażników, spieszy arcyksiążę o wczesnym świcie na szczyty i bawi tam czasem kilka dni, nocując w specyalnie dlań urządzonych „kolibach“.

Tego roku planuje arcyksiążę wycieczkę jeszcze większą. Przed kilku dniami udał się do Skolego. Stamtąd ma zamiar — przeszedłszy wszerz Tucholszczyznę i powiat doliniański — przedostać się aż do Czarnohory i z Körösmező wrócić napowrót do Wiednia.

Z Białej-Bielska.

Mianowanie profesorów. Do gimnazyum realnego T. S. L. w Białej mianował zarząd główny T. S. L. p. Stanisława Pszona, prof. języka francuskiego z Żywca i Ksawerego Bułkowskiego, profesora filologii klasycznej ze Stryja.

Strejk w Bielsku. W fabryce sukna firmy Landesmann i Kornhaber w Bielsku wybuchł we środę po południu strejk 67 tkaczy. Powodem tego strejku jest nieprzyjęcie pewnego robotnika do fabryki, który z powodu choroby przez dłuższy czas nie mógł pracować i zastępowany był przez robotnika zapasowego. Gdy po przyjściu do zdrowia zgłosił się do pracy, odmówił mu zarząd fabryki przyjęcia.

W sycylijskim kotle czarownic.

(Patrz ilustracyę).

Trwający od kilkunastu dni wybuch Etny na Sycylii wyrządził wielkie spustoszenia w okolicy wulkanu. Potoki lawy, spływające ze 170 otworów krateru, zniszczyły winnice, ogrody i domy wieśniaków — i suma szkód wynosi już 15 milionów lirów (lir równa się prawie koronie). W Nicolosi i Castiglione lawa zagrażała wsiom; w Castiglione i w sąsiednich wioskach mieszkańcy próbowali uciec, ale potok lawy spłynąwszy na gościniec, zagrodził im drogę, tak, że wieśniacy musieli przez winnice torować sobie drogę.

Ilustracya nasza przedstawia scenę ucieczki wieśniaków z Castiglione.

* * *

Także z okolic Wezuwiusza pod Neapolem dochodzą wieści o katastrofie. Ale nie wulkan ją sprowadził, jeno burza i fale morskie, bijące o niskie wybrzeże. Podobnie jak wydarzyło się w ubiegłym roku, huragan wzburzył morze i fale runęły na brzeg, wyrządzając największe szkody zwłaszcza w Rivino i Torre del Greco. Kolej została na przestrzeni kilku kilometrów uszkodzoną i musiano wstrzymać ruch pociągów. Zginęło 20 ludzi.

Skutkiem wylewu wiele domów zawaliło się. Także komunikacya w ulicach jest niemożliwa.

W Rivino komunikacya ustała zupełnie. Ulice zakryte bardzo wysoką warstwą mułu naniesionego przez wodę. Także i tu wiele domów zawaliło się lub odniosło uszkodzenia.

Ze świata.

Zaślubiny przyszłego następcy tronu. W dniu imienin cesarza, 4-go października, miały się odbyć zaślubiny arcyksięcia Karola Franciszka Józefa z księżniczką Żytą parmeńską. Jak obecnie donoszą z Wiednia termin ślubu został przełożony na koniec października, gdyż cesarz, który weźmie osobisty udział w obchodzie weselnym, przez cały październik będzie przebywał w Gödöllő. Obchód weselny odbędzie się w zamku rodziców panny młodej w Schwarzau a po ślubie młoda para zamieszka w Hetzendorf pod Wiedniem w pałacu podarowanym przez cesarza, który teraz poddano gruntownemu odnowieniu.

Cesarz jako prezent ślubny ofiaruje ks. Zycie parmeńskiej, narzeczonej arc. Karola Franciszka Józefa, brylantowy dyadem wartości 90 000 kor.

Skutki rozruchów wiedeńskich. Z Wiednia telegrafują: Rzeczoznawcy ocenili szkody wyrządzone podczas rozruchów w dzielnicy Ottakring na 100 000 kor., w dzielnicy II na 40 000 koron, zaś w dzielnicy VIII. również na 40 000 kor.

Z osób aresztowanych 248 oddano do sądu karnego, 15 do sądu powiatowego, 21 ukarano policyjnie, 35 wypuszczono na wolność.

Ks. biskup Likowski. „Towarzystwo Przyjaciół nauk“ w Poznaniu obchodziło na uroczystem posiedzeniu pięćdziesięcioletni jubileusz pracy naukowej obecnego swego prezesa, księdza biskupa Edwarda Likowskiego, sufragana i administratora dyecezyi poznańskiej.

Na niwie historyi Kościoła polskiego odznaczył się ks. biskup Likowski cennemi publikacyami, wśród których dzieło o „Kościele unickim na Litwie i Rusi w XVIII. wieku“ najwybitniejsze zajmuje miejsce.

Ks. biskup Edward Likowski urodził się w roku 1836 we Wrześni w Ks. Poznańskiem, liczy więc obecnie 75 rok życia. Mimo tak podeszłego wieku, cieszy się po dziś dzień wielką fizyczną i umysłową czerstwością.

Co słychać w mieście?

Podrożenie piwa i sztuczny larum szynkarzy.

Browary krajowe występują wprawdzie przeciw konkurencyi obcych browarów — niemniej tworzą z nimi *kartel*, który przybrał miano „Związku ochrony browarów“. Otóż komitet tego Związku obradował onegdaj w Krakowie i uchwalił stosownie do zapowiedzi, z dniem 1 października b. r. **podnieść** cenę piwa beczkowego o **2 korony 60 hal.**, zaś piwa flaszkowego o 4 korony na hektolitrze. W obradach powyższych brali udział reprezentanci browarów niemieckich z Berna, Opawy, Ołomuńca, Morawskiej Ostrawy, Karwiny i Bielska, oraz reprezentanci browarów zachodnio-galicyjskich.

Jak wiadomo, podrożało już u nas piwo pilzneńskie, za kilka dni zaś podrożeje także piwo krajowe i wszelkie gatunki pośrednich piw obcych, zalewających Galicyę.

Krakowskie „Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie“, idąc za przykładem wiedeńskich i czeskich organizacyj szynkarskich, które postanowiły bronić się przeciw podwyżce cen piwa, uchwaliło też protest — i wezwało szynkarzy, aby nie przyjmowali do wiadomości zawiadomienia browarów o podwyżce, aby nie płacili nadwyżki, a w razie, gdyby browary odmówiły im piwa, zgłaszali się do organizacyi zawodowej

Ten protest szynkarzy jest bezcelowy i żadnego skutku oczywiście nie odniesie — ale zarazem protest ten świadczy o wielkiej obłudzie szynkarzy.

Pp. szynkarze, restauratorzy i kupcy, należący do krakowskiego Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, zapomnieli snadź, że w ciągu ubiegłego roku *dwukrotnie*, a bez żadnej podstawy, zupełnie samowolnie podwyższali w Krakowie ceny piwa pilzneńskiego i okocimskiego. — Ci sami panowie szynkarze podnoszą jednak teraz wielkie larum z powodu podwyżki, ustanowionej przez browary, a faktycznie uzasadnionej zwiększonemi kosztami produkcyi (browary pilzneńskie od 25 lat ceny piwa nie podwyższały!). Panowie szynkarze widzą tedy źdźbło w oku skartelowanych browarników, zapomnieli jednak o belce w swojem oczku!

Podziwiać przy tem wszystkiem przychodzi baranią potulność naszych piwoszów. Poprzednie podwyżki cen piwa w wyszynku, zarządzone *samowolnie* przez szynkarzy i kupców, przyjęte zostały bez protestu; obecna podwyżka podyktowana przez browary będzie także akceptowana. Nasi piwosze nie umieją nawet upomnieć się o to, aby kufel był należycie napełniony i płacą za pianę zamiast płacić za płyn, tak, że przy tym systemie gospodarz z hektolitra wyszynkować potrafi nie 200 półlitrowych kufli, ale 220—230. Natomiast w Monachium istnieje stowarzyszenie, którego członkowie pilnują sprawiedliwej miary i w razie nadużyć pociągają szynkarzy i restauratorów do odpowiedzialności sądowej. Ale tak umieją postępować Niemcy...

Napiętnować przytem dobitnie należy, że nasi szynkarze i właściciele handli nie poprzestali, względnie nie poprzestaną na przerzuceniu na konsumentów całej nadwyżki, podyktowanej przez browary, lecz „zaokrąglili“ cenę kufla piwa w wyszynku w ten sposób, że zgarniają przy tej sposobności znowu sowite zyski (**trzecia podwyżka na korzyść szynkarzy w ciągu jednego roku!**): Mianowicie właściciele handelków w Krakowie podwyższyli teraz cenę tak *dużego* jak *małego* kufla piwa pilzneńskiego o 2 halerze, co czyni przy hektolitrze 4—8 koron, gdy browar podwyższył cenę tylko o 3 korony na hektolitrze. — W ten sam sposób szynkarze zamierzają zaokrąglić cenę kufla piwa krajowego (które w browarze podrożeje tylko o 2 kor. 60 hal. na hektolitrze).

Najlepszą odpowiedzią na te nieuzasadnione podwyżki cen piwa byłby bojkot handelków i szynków. Ale potulne nasze społeczeństwo do systematycznego bojkotu na dłuższą metę nie jest zdolne. — Życzyć by sobie jednak należało, aby konsumcya piwa zmniejszyła się i bodaj w ten sposób szynkarze i kupcy otrzymali nauczkę.

Wskażemy im zresztą sposób skuteczny, jak będą mieli mimo zmniejszonej frekwencyi zwiększyć w swych handlach *odbyt* piwa: niech szynkują porządnie, według miary.

Wystawa architektury w 1912 r. w Krakowie.

Wczoraj w wielkiej sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu szerszego zapowiedzianej na rok 1912 „wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem“ Bardzo liczne zebranie, któremu przewodniczył radca dworu J. Horoszkiewicz, prezes Towarzystwa technicznego, wysłuchało wyczerpującego sprawozdania komitetu wykonawczego wystawy z dotychczasowej działalności i ze stanu funduszów. Sprawę referowali kolejno pp. Ekielski, Stryjeński, Mączyński i Warchałowski.

Wystawa, o której mieliśmy już sposobność pisać kilkakrotnie, odbędzie się, jak wiadomo, na pięknym

---

podejrzani młodzi żebracy, naprzykrzające się mniszki z skarbonkami, wszystko to zaciekawiało mnie, a jednocześnie wydawało mi się podejrzane. Pamiętam, jak na statku towarzysz mej podróży, książę de Santa Venera doradzał mi ostrożność na każdym kroku... Wszędzie, wszędzie — mówi — czyha niebezpieczeństwo. O pańskiem przybyciu napewno już są uprzedzeni... Zabiją pana napewno!“...

Włożył do herbaty kawałek cytryny...

— Jednej nocy majowej mijałem właśnie kościół del Carmine, gdy nagle w ciemności ujrzałem jakieś indywiduum, które mi się wydało narazie całkiem poczciwe!... Zapewno był to spóźniony gość z jakiejś knajpki... Szedł dość chwiejnie, zatrzymywał się, giestykulował zawzięcie, mówił coś, stając pod murem... Gdy mijał mnie, zatoczył się, wsparł porządnie o me ramię... Na szczęście podparłem go... Poszedł dalej, zataczając się i gawędząc ze sobą... W tej chwili zapragnąłem wiedzieć, która jest godzina, sięgnąłem do kieszeni i zobaczyłem, że jest pusta... Proszę się wstawić w moje położenie... Przeklęty złodziej, udał pijanego, aby mnie okraść...

— Dopędziłem go na skręcie jakiejś uliczki... Pamiętam jeszcze dziś światło małej lampki, która paliła się przed figurą matki Boskiej, przybranej kwiatami sztucznymi... Zatrzymałem go... Potrząsnąłem go za kołnierz i zawołałem: „oddaj mi zaraz mój zegarek, kanalio!“... Odpowiedział zdziwionym tonym: „Jaki zegarek, signior?... „Tylko prędzej bez wykrętów!“... Nieznajomy był dość okazałym mężczyzną... Zauważyłem błysk gniewu w jego oczach... Nagle ręka jego ciężka, brutalna znalazła się na mej twarzy. Krew uderzyła mi do głowy... Jak wiadomo państwu władam dobrze boksem... Uderzenie kantem ręki w szyję, dwa pchnięcia w brzuch i przeciwnik mój leżał u moich stóp... Pochyliłem się nad nim; z ust płynęła mu krew... Obszukałem trupa, lecz nie znalazłem mego zegarka...

— ...W godzinę później znalazłem się w pokoju swym w hotelu i pierwszą rzeczą która rzuciła mi się w oczy był mój chronometr... Fatalność!...

— I nie miał pan żadnych wyrzutów sumienia! — zapytała pani de Saint-Palais.

— Co? Z powodu tej drobnostki?... Pomyłki?... Wreszcie natychmiast do wyjeździe z Neapolu, wysłałem do syndyka tego miasta czek na dwieście tysięcy franków z prośbą, aby rozdzielił je pomiędzy kobiety, które tej nocy zostały wdowami.

...Założył nogę na nogę i zapalił cygaro.

237a

Jeden

Jedyny w całym Krakowie

jest

Magazyn **UBRAŃ GOTOWYCH** wszelkiego :: rodzaju ::

Ceny najprzystępniejsze. **krajowego wyrobu** Ceny najprzystępniejsze.

w Związku Katol. Krawców ul. Floryańska l. 7 (tuż przy Rynku)

Filia we Lwowie pl. Halicki Nr. 7.

placu, udzielonym komitetowi przez miasto, tuż pod parkiem Jordana na tle gęstej ściany drzew parku i trwać będzie od 1 maja do 1 października 1912 r. Będą wybudowane w naturze osobne pawilony i kilka typów wzorowych domów w otoczeniu ogrodowem. — Budżet wystawy obliczono na sumę około 250.000 k., na którą to kwotę znajduje się pokrycie z częściowo już udzielonych, częściowo spodziewanych subwencyj i z przewidzianego dochodu z wystawy.

Nad sprawozdaniem wywiązała się szersza dyskusya, po której uchwalono wybrać komisyę gospodarczą. — Weszli do niej pp.: Horoszkiewicz, Dattner, Goetz Okocimski, Staniszewski i Zieleniewski.

Wkońcu nastąpiło ukonstytuowanie się komitetu szerszego w następujący sposób: Prezes J. Horoszkiewicz, radca dworu, prezes Tow. technicznego; I. wiceprezes J. Sare, radca dworu, wiceprezydent m. Krakowa; zastępca prezesa W. Ekielski, prezes komitetu wykonawczego; wiceprezesi: prezesi Kół architektów z Warszawy K. Loewe, arch., ze Lwowa L. Ramult, arch., z Krakowa prof. S. Odrzywolski, arch.; sekretarze: St. G. Żeleński, W. Noskowski; skarbnik L. Nitsch; referent komitetu wykonawczego J. Warchałowski — oraz członkowie Beringer W., Dattner M., Drewnowski K., Drzewiecki P., Federowicz J. K., Götz Okocimski, Horoszkiewicz, Iglicki S., dr Janiszewski T., Jaworski W. L., dr Kaden G., Karłowski S., Loewe K., Nitsch L., Odrzywolski S., Peroś J., Ramult L., Sare, Staniszewski W., Szerski, dr Tomkowicz S., Ułatowski K., Zieleniewski, Żeleński — oraz reprezentanci prasy miejscowej pp. Szczepański L., Noskowski, Prokesch, Jastrzębski i Horowicz.

Do komitetu wykonawczego należą pp. Ekielski (prezes), Stryjeński (wiceprezes), Mączyński (skarbnik), Warchałowski (sekretarz), Czajkowski, Bukowski, Frycz, Geliński, Krzyżanowski, Malecki, prof. Julian Nowak, Struszkiewicz, Szyszko Bohusz, Wojtyczko L. i Wyczyński.

* * *

Wystawa spotyka się dotąd z ogólną życzliwością i korzysta ze specyalnej opieki naszego miasta, które poza udzieleniem gruntu, uchwaliło na razie subwencyę w kwocie 15.000 k. Jak dotąd z subwencyj, o jakie komitet czyni zabiegi, wpłynęła zapomoga urzędu cesarskiego dworu, z wkładkami w kwocie 10.000 kor., dyrekcyi Żywnostenskiego Banku w kwocie 100 koron.

„Dzień śląski“ w Krakowie.

Wczoraj wieczorem odbyła się w lokalu Towarzystwa Szkoły Ludowej konferencya w sprawie zorganizowania w Krakowie doraźnej pomocy dla Macierzy śląskiej. W zebraniu wzięli udział reprezentanci Macierzy cieszyńskiej, T. S. L. oraz szereg reprezentantów krakowskich stowarzyszeń oświatowych męskich i żeńskich.

Zebranie zagaił poseł **Bandrowski**; mowca podniósł, że zagrożony budżet „Macierzy“ i smutna konieczność zwinięcia szkół polskich z powodu braku środków budzi poważną troskę u wszystkich Polaków, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie grozi Śląskowi i Galicyi ze strony Niemców. Szereg miejscowości galicyjskich urządził już t. zw. „dni śląskie“ u siebie, które przyniosły poważny dochód „Macierzy“. Kraków nie powinien pozostać w tyle, ale również ma obowiązek pospieszyć z zasobną pomocą, aby nie dopuścić do ruiny „Macierzy“.

Reprezentanci „Macierzy“ przedstawili następnie rozpaczliwy stan funduszów „Macierzy“. Ostatnie sprawozdanie wykazuje 90.000 koron deficytu niepokrytego.

W rezultacie po obszernej dyskusyi wybrali zebrani ściśły komitet, który się ma zająć urządzeniem „dnia śląskiego“ w Krakowie w dniu 10 października. Zbierane będą przez ten cały dzień po mieście składki.

Na czele powyższej akcyi stanęli posłowie pp. Bandrowski i Zieleniewski, oraz panie prezydentowa Seidlowa, profesorowa Surzycka, Siedlecka, Steczkowa i Ursłowa.

Posiedzenie sekcyi prawniczej Rady miejskiej ukonstytuowało się wczoraj wybierając przewodniczącym r. **Klemensiewicza** zastępcą zaś dra **Rosenblatta**. Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw emerytalnych

Z Tow. muzycznego. Próby chóru odbywać się będą w poniedziałki i czwartki, dla chóru żeńskiego od 6 do 7 wiecz., dla chóru męskiego od 7 do 8 w. Pierwsza próba odbędzie się w poniedziałek dnia 25 bm. Zapisywać się można codziennie w godz. między 6 a 7 w gmachu Tow. muzycz.

Z Uniwersytetu. Wpisy na uniwersytet rozpoczęły się dzisiaj i trwać będą do do 8 października.

Zebranie kupców i rękodzielników. W lokalu „Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej“ odbyło się wczoraj zebranie krakowskich kupców i rękodzielników. Zebranie odbyło się w celu omówienia poszczególnych projektów statutu miejskiego, jakie przedłożono na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi statutowej. Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. **Porębski, Hałski, Mikołajski, Schiller Gorecki** i inni, uchwalono wniosek, aby celem omówienia sprawy ordynacyi wyborczej do gminy zwołać publiczne zgromadzenie.

Przy końcu zebrania poruszono myśl wspólnego postępowania Stowarzyszenia kupców i niedawno powołanego do życia klubu mieszczańsko rękodzielniczego. W tym celu wybrano komisyę, złożoną z prezydyum jednego i drugiego stowarzyszenia.

Sezon koncertowy 1911/12. Staraniem Dyrekcyi koncertów krakowskich odbędzie się także w nadchodzącym sezonie kilkanaście wielkich koncertów, na które rozpisany będzie abonament, dający nabywcom biletów na wszystkie wieczory znaczne zniżki w cenach miejsc. W repertuarze koncertów niezwykłym ewenementem będzie występ rozgłośnego tenora nowojorskiej „Metropolitan Opera“ i c. k. śpiewaka nadwornego Leona **Slezaka**. Nadto wystąpią następujący znani już w Krakowie artyści i zespoły artystyczne: znakomita artystka opery wiedeńskiej p Charles Cahier, Eug. Ysaye, Fryderyk Kreisler, Pablo Casals i orkiestra wiedeńskiego „Tonkünstler Verein“ pod dyrekcyą Oskara Nedbala. Po raz pierwszy dadzą się słyszeć: pianiści francuscy Raul Pugno i Alfred Cortot, skrzypek Arrigo Serato, sławny kwartet Capeta z Paryża i wiedeński kwartet Roségo. — Szczegółowy program koncertów wraz z datami, jakoteż warunki abonamentu ogłoszone będą w dniach najbliższych. Wkońcu września ukaże się, jak co roku, ilustrowany prospekt sezonu.

Sprawa Czesława Kieszkowskiego. Z końcem lipca zgłosił się na podstawie listu żelaznego Czesław Kieszkowski, celem złożenia zeznań w sprawie defraudacyi, popełnionej przed kilku laty w Towarzystwie ubezpieczeń. Po rozpatrzeniu sprawy sędzia dr Neusser rozpocznie przesłuchiwanie świadków. Referentem tej sprawy będzie radca sądu Olszewski.

Dzień „astra“ odbędzie się dnia 24 b. m. w niedzielę, staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L. na polskie szkoły kresowe. Uproszone panie, zaopatrzone w odznaki Koła, sprzedawać będą kwiaty po 10 hal. za sztukę. Pieniądze przyjmowane będą tylko do puszek. Cena tak niska powinna zachęcić do kupowania kwiatów na cel tak doniosły, jak zagrożone kresy.

Ze sportu. Z nieprzewidzianych powodów czeski klub „Slovan“ w Wiedniu musiał odwołać wczoraj przybycie na niedzielę swej drużyny footballowej do Krakowa, odraczając je do wiosny. Wydziałowi „Cracovii“ udało się uzyskać przyspieszenie przyjazdu jeszcze mocniejszej drużyny, mianowicie „Deutscher Fussballklub Sturm“ z Pragi, który swem świeżem zwycięstwem nad znanym w Krakowie „Deutsche Sportbrüder“ wysunął się na drugie miejsce pomiędzy drużynami niemieckiemi w Pradze, zaraz po znakomitym „D. F. C.“. Match niedzielny może się zatem stać łatwo *clou* tegorocznego sezonu „Cracovii“, ale zarazem przynieść jej pierwsze niepowodzenie. Match rozpocznie się punktualnie o godzinie 4. Poprzedzi go partya rozegrana przez rezerwę „Cracovii“ z drużyną „Amatorów krakowskich“, świeżo zorganizowaną.

Podrożenie cen kawy w kawiarniach. Z uznaniem zaznaczyć należy, że w renomowanej cukierni i kawiarni p. Noworolskiego w Sukiennicach cena kawy nie została podwyższona.

Szkoły „Rady opiekuńczej“. Wpisy dziewcząt do popołudniowej szkółki robót, mianowicie szycia i koronkarstwa już się rozpoczęły i trwać będą do końca września b. r. w godzinach od 2-giej do 4-tej po południu (Kolejowa 11). Wpisy zaś chłopców na bezpłatną naukę koszykarstwa i szewstwa odbędą się w dniach 28, 29 i 30 września b. r. w godzinach od 2—4-tej popołudniu w szkole barakowej przy ulicy Swoboda. — Obie te szkółki pozostają pod zarządem III. Sekcyi Rady opiekuńczej.

Z „Lutni“. Próby chóru męskiego rozpoczną się po feryach we wtorek dnia 26 b. m. i jak przedtem odbywać się będą co wtorek i piątek od godz. 7—8 wieczorem w lokalu „Lutni“ (ulica Wolska l. 14, parter). — Chcący przystąpić do Towarzystwa zechcą się zgłosić w czasie na próby przeznaczonym.

Nauczyciele ludowi dla Parany. Rada szkolna krajowa zawiadomiła dyrekcyę „Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie“ o przyjęciu gwarancyi finansowej, jaką zaofiarowało Towarzystwo w sprawie polskich nauczycieli ludowych dla Parany. Niebawem więc zostanie zrealizowana uchwała sejmowa z przed kilku lat, w myśl której 7 nauczycieli ludowych narodowości polskiej, o ile postanowią udać się do Parany, otrzymają 200 kor. zasiłku na koszta podróży, oraz trzechletni urlop z połową pensyi. Kandydaci mają zgłaszać się do „Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego“, które upatrzone osoby przedstawi do zatwierdzenia Radzie szkolnej krajowej, oraz poczyni starania w celu wyrobienia dla nich bezpłatnego przejazdu przez ocean.

Pomysłowy don Juan. W Nicei w czasie tegorocznego sezonu bawił niejaki Emil R., rzekomy właściciel dóbr w Mielnicy pow. Zbaraż w Galicyi. Młodzieniec zapoznał się tam z pewną Wiedeńką i wkrótce oświadczył się o nią, a że podobał się pannie został przyjęty. — Jako już narzeczony wyłudził R. od swej ubóstwianej kwotę 12.000 kor. i od tej chwili zniknął z oczu kochającej go Wiedeńki. Zawiedziona panienka zwróciła się do policyi tamtejszej, ta zaś odniosła się do tut. władz bezpieczeństwa z prośbą o przytrzymanie pomysłowego don Juana. Za Emilem R. wdrożyła tut. policya ścisłe dochodzenia.

Fałszywy alarm. Wczoraj wieczorem zawezwano straż pożarną do realności przy ulicy Jakóba l. 3. — Straż przybywszy na miejsce skonstatowała, że alarm był fałszywy, bo tylko zbyt wielki dym wydobywał się z zanieczyszczonego komina i dym ten robiący wrażenie pożaru, był przyczyną fałszywego alarmu.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj w fabryce stolarskiej na Grzegórzkach. Robotnikowi Michałowi Gorzędzie maszyna porwała rękę i zmiażdżyła palce. Pogotowie opatrzywszy mu rękę, odwiozło go do szpitala.

Zagadkowa śmierć. Do Morawskiej Ostrawy przybył onegdaj pociągiem z Krakowa niejaki Izaak Jarys, liczący około lat 40, pochodzący z Odessy. Jarys zachorował w pociągu i przeniesiony z wagonu do szpitala wkrótce zmarł. Diagnoza opiewała, że Jarys zmarł na udar sercowy, przeprowadzona jednak sekcya zwłok nie wykluczyła śmierci przez otrucie. W towarzystwie Jarysa jechała wówczas niejaka Mali Silbermann, rzekomo rytualna jego żona, która zabrawszy po śmierci Jarysa gotówkę, jaką posiadał, powróciła do Krakowa. Śledztwo policyjne, przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że Jarys był znanym hochstaplerem i handlarzem żywego towaru. Za Malą Silbermann, na którą pada podejrzenie, że otruła Jarysa, wdrożono poszukiwania.

Włamanie. W Bobrku ad Oświęcim włamali się ubiegłej nocy nieznani sprawcy do domu ks. Ogińskiej i skradli najrozmaitsze rzeczy z garderoby. Jednego ze sprawców przychwycono nazajutrz w osobie Teodora Karpiszyna, drugi rzekomy Franciszek Swalczyński zdołał uciec.

Z kroniki żałobnej.

Franciszek **Preisendanz**, radca szkolny, em. profesor seminaryum naucz. męskiego, założyciel seminaryum nauczycielskiego żeńskiego Tow. Szkoły Lud. im. Franciszka Preisendanza w Krakowie, przeżywszy lat 83, zmarł 21 b. m. w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę d. 24 bm. o g. 4 pop.

Ś. p. zmarły, wybitny pedagog polski, był osobistością powszechnie znaną w szerokich kołach obywatelskich. Położył on wielkie zasługi na polu szkolnictwa i wychowania publicznego a cały szereg doskonałych prac literackich z tego zakresu, chlubnie zapisze się w pamięci ogółu. Po przejściu na emeryturę założył ś. p. Preisendanz prywatne seminaryum, a cały swój czas, wolny od pracy zawodowej, poświęcał Towarzystwu Szkoły ludowej, gdzie był członkiem zarządu głównego.

W Kaliszu zmarł Adam **Dzierżbicki**, doktor filozofii, wychowaniec uniw. Jagiellońskiego w Krakowie. Zmarły był dyrektorem rolniczej stacyi doświadczalnej w Kaliszu. Żył lat 80.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.
Niedziela «Półdzieńce».
Poniedziałek «Złoty wiek rycerstwa».

Z sali sądowej.

O zgwałcenie przed trzema laty.

Jedyna w swoim rodzaju rozprawa toczyła się wczoraj przy drzwiach zamkniętych przed krakowskim trybunałem przysięgłych pod przew. r. s. **Popiela**. Na ławie oskarżonych zasiadł M. Badura, kapral 16 pułku obrony krajowej, oskarżony o zbr. zgwałcenia, dokonaną rzekomo na osobie niejakiej Katarzyny J. jeszcze przed trzema laty.

Według aktu oskarżenia, wnoszonego przez zastępcę prokuratoryi dra **Jendla**, sprawa przedstawiała się następująco:

Pewnego wieczoru przed trzema laty wracała Katarzyna J. — było to w pewnej wiosce pod Krakowem — z wesela swej przyjaciółki do domu. Szła w towarzystwie dwóch mężczyzn, jakiegoś żołnierza od ułanów i cywila. W tem nagle z krzaków przydrożnych wypadł oskarżony, jeszcze wówczas „cywil“, porwał Katarzynę J. i zaciągnął ją do krzaków, gdzie się na niej dopuścił gwałtu. Towarzysze Katarzyny ani jej nie bronili, ani nie wołali pomocy, lecz czekali spokojnie, aż się wszystko skończy...

Sprawa cała utonęłaby w morzu niepamięci, jak tysiące podobnych, gdyby nie drobna okoliczność, że Katarzyna J. była zmuszoną wnieść skargę cywilną o alimenta dla swego nieślubnego dziecka, które właśnie swoje życie zawdzięczało opisanemu powyżej zajściu. Na rozprawie **cywilnej** zeznała Katarzyna J. takie szczegóły, że sędzia cywilny był zmuszony odstąpić sprawę prokuratoryi, która osadziła M. Badurę — w międzyczasie już kaprala — na ławie oskarżonych w trzy lata po tragicznem zajściu.

Na wczorajszej rozprawie wyszło na jaw, że Katarzyna J. wcale wesoło bawiła się wówczas na weselu, gdyż oprócz towarzyszy spaceru, ułana i cywila, jeszcze nie jednego obdarzyła swoimi względami. Także świadkowie zeznali, że opór jej wobec Badury nie był tak bardzo gwałtowny, jak ona to sędziemu cywilnemu przedstawiła.

Po obronie adw. dra **Pelza**, przysięgli 12 głosami zaprzeczyli pytanie co do zbrodni zgwałcenia i drugie ewentualne w kierunku przekr. obyczajności publicznej (jako że rzecz cała w krzakach przydrożnych się działa), poczem trybunał uwolnił Badurę od winy i kary.

Telegramy „Nowin“.

Budowa kanałów.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi z prezydyum Związku niemiecko-narodowego oświadczył bar. **Gautsch**, że w najbliższym czasie przedłoży Radzie państwa **ustawę o budowie dróg wodnych** po porozumieniu się z zastępcami interesowanych krajów.

Ś. p. Filip Zaleski.

Wiedeń. Na pogrzeb śp. Zaleskiego udaje się do Lwowa w zastępstwie cesarza starszy mistrz ceremonii Chołoniewski, w zastępstwie rządu minister spraw wewnętrznych Wickenburg.

O płace urzędników.

Wiedeń. Rząd przedłoży Radzie państwa w październiku projekt ustawy o uregulowaniu płac urzędników państwowych i kolejowych, oraz ustawę co do pokrycia tych nowych wypadków.

Dar cesarza dla policyantów.

Wiedeń. Cesarz przeznaczył 3000 k. z prywatnej szkatuły dla **policyantów**, poranionych w ubiegłą niedzielę. Natomiast deputacyi poszkodowanych kupców odpowiedział bar. **Gautsch**, że rząd nie ma obowiązku płacenia odszkodowania, gotów jest jednak przyznać takie odszkodowanie w uznaniu godnych wypadkach.

Po zamachu na Stołypina.

Pogrzeb Stołypina. — Hojny dar dla wdowy po Stołypinie. — Proces Bagrowa. — Termin wykonania egzekucyi.

Kijów. Pogrzeb Stołypina odbył się w zupełnym spokoju przy udziale ministrów, prezydenta i członków Dumy. Na trumnie złożono kilkaset srebrnych wieńców.

Petersburg. Car polecił wypłacić wdowie po Stołypinie 100 tysięcy rubli jako jednorazowy datek.

Kijów. Rozprawie przeciw Bagrowowi przewodniczył gen **Reinhardt**. Jako świadka przesłuchiwano Kuljabkę.

Bagrow **powieszony** zostanie w **poniedziałek**

Porozumienie francusko-niemieckie.

Paryż. Porozumienie francusko niemieckie w sprawie Marokka można już uważać za dokonane. Pozostają jeszcze do zredagowania dosyć drażliwe formułki. Zawarcie umowy co do Marokka jest więc bliskiem i możnaby natychmiast przystąpić do kwestyi Kongo.

Włosi w Trypolis.

Paryż. Rząd włoski zawiadomił rząd francuski o swojem postanowieniu, iż będzie energicznie strzegł interesów gospodarczych włoskich w Trypolis. Rząd włoski nie chce niby naruszać zwierzchnictwa tureckiego, jest jednak zdecydowany użyć wszystkich środków dla strzeżenia swych interesów włoskich.

Czasopismo „Pester Medizinische Presse“ pisze: W **bólach nerwowych i hypohondryi** spowodowanych zaburzeniami wewnętrznemi uzyskuje się nadspodziewane wyniki przez zażywanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zupełnie wystarcza podawanie dzieciom 1—2 łyżek stołowych, a starszym ½—¾ szklanki wody „Franciszka Józefa“.



Kapelusze damskie
modele paryskie i wiedeńskie w wielkim wyborze, po cenach przystępnych, poleca na sezon obecny salon mód
„ANTONINA“
Kraków, ul. Mikołajska 11.

Garderoby dziecinną dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 14, kapturki, kapelusze, pończochy, skarpetki, bieliznę, trykotarze i całe wyprawki dla niemowląt poleca
FRANCISZEK MARTIN Kraków, Rynek gł. 12

Wiedeński Bank Związkowy przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.**
Filia w Krakowie.
Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.
Kapitał akcyjny 130 milionów koron. — Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.
Kantor wymiany z dniem 15-go lipca 1910 r. przeniesiony został do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B Nr. 44).

Najlepsze książki do nabożeństwa

Dla inteligiencyi:

Modlitewnik katolicki. Zbiór modlitw najpotrzebniejszych, przeważnie odpustami obdarowanych. Zebrał i ułożył O. S. R. Tow. Jez. 1899, str. 406, w 32-ce. — Książeczka ta, zawierająca najwznioślejsze modlitwy, drukowana starannie na najpiękniejszym welinie, z obwódką różową na każdej stronicy, drobnemi, ale wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, w formacie małym, kosztuje bez oprawy K. 8·—. W oprawie z płótna angielskiego, brzegi pąsowe K. 3·60. W oprawie gładkiej, z najlepszego szagrynu, brzegi złocone, rogi zaokrąglone K. 5·50. W takiejże oprawie, z paskiem skórzanym zamiast klamerki K. 6.50. W oprawie paryskiej, w maroquin, w kolorze ciemnowiśniowym, ciemnozielonym lub ciemnoszafirowym, brzegi złocone, a pod niemi marmurkowe K. 11·50 i w rozmaitych droższych oprawach.

Wydawn. Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1808.

Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Panna

18 letnia posiadająca egzamin buchalteryi i pisząca biegle na maszynie poszukuje zaraz posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod P. J. B. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2.

Gry na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka z patentem, również i starszym, podejmując się wyuczyć w krótkim czasie. Zwierzyniec Kościuszki 6. (przed południem). 1431

Praktykant przyjęty będzie do handlu korzen. i delikatesów, z ukończoną II klasą. Kraków Maryan Suski. 1442

Wdowa starsza, inteligentna szuka miejsca bez wynagrodzenia, przy zacnej rodzinie, zajmie się domem, kuchnią, szyciem lub w interesie. Majeska poste-restante Kraków. 1443

Rządca dóbr, żonaty, z dwudziestoletnią praktyką w postępowych gospodarstwach dziewięć lat na ostatniej posadzie, poszukuje posady od 1-go października lub później. Wiadomość A. Cz. poste restante Brzostek.

Pomocnik ślusarski obeznany z prowadzeniem motoru benzynowego potrzebny zaraz. Zgłaszać się u Pr. Stanisław Hajduk ulica Łobzowska l. 27 od 7—8 wieczór. 1446

Potrzebne staniczarki i spódniczarki, Karmelicka 16 II p. 1448

Do sprzedania:

Do sprzedania lorneta, garderoba damska, dwa kufry, torebka do podróży i naczynia stołowe. Smoleńsk 17. 1441

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kawiarnia, Podgórze ulica Krakowska l. 7. 1447

Do wynajęcia:

Zaraz do wynajęcia b. tanio sklep, na handel lub pracownię. Ul. Reformacka l. 1.

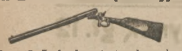
Dwa pokoje i kuchnia ul. Floryańska 47 w oficynie zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kajetan Dudziak Kraków ul. Floryańska 36.

Salon frontowy z gazowem oświetleniem przy ul. starowiślnej l. 20 od 1 października do wynajęcia. 1451

Wyborny miód deserowy kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7·30. Miód patoka 5 kg. K. 6·80. Miód stołowy do picia 5 kg. K. 6·40. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. K. 11·20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 34. 1452

Floberty

w strzelaniu znakomicie wypróbowane, najlepszej jakości dostarcza c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD w Brüx Nr. 743 (Czechy)**



Nr. 142. Lufa kanciasta do zalamywania, łoże z przystawką z drzewa orzechowego, wyciągacz łusek, zastawka bezpieczeństwa, około 50 cm. długi, 6 albo 9 mm kalibru K 14. Tani flobert ze stalą lufą K. 9·50, 9·60, 11·20. Proszę żądać mój bogato ilustrowany katalog główny, który zawiera największy wybór wszelkiego rodzaju broni i przyborów myśliwskich. Takowy wysyła się każdemu darmo i opłatnie. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1303

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości

1/8 kg. 46 hal.

aromatycznej i znakomitej w smaku Kawy, poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW

Mały rynek, róg ul. Szpitalnej. 750

Wielkie korzyści

osiąga się przy zakupnie różnorodnych przedmiotów do użytku i na podarki u firmy

JANA KONRADA c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 760 (Czechy), której bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin wysyła każdemu darmo i opłatnie. 1819

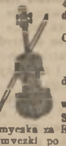
15 Poselska 15

Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych **Romualda PIECZARKI**

Ciastka po 6 hal. Pomadki 1/4 kg. K. 1·20 Karmelki nadziewane 1/4 kg. 1 Kor. 50

Bezpłatnie

wysyłam każdemu mój duży bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów pewnych, dobrych i tanich towarów różnego rodzaju C. i k. nadworny dostawca



Jan Konrad dom wysyłkowy towarów muzycznych **w Brüx Nr. 718 (Czechy)**

Skrzypce dla uczni bez smyczka za K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 1228

Oliwę

do maszyn rolniczych, mineralną, krajową, kaukazką i amerykańską, **Oliwę lecerską, Oliwę rzepakową, Smarowidło** na wozy, belgijskie i krajowe. Latarki stajenne, Smarowidło i lakiery do uprzęży, wiaderka do gaszenia ognia polecają najtaniej 1335

Reim i Spółka Kraków.

Dra med. Stanisława Breyera:

1) **Jak można się wyleczyć środkami domowymi z reumatyzmu i artrytyzmu.** Cena 1 kor. z przesyłką.

2) **Jak można się wyleczyć środkami domowymi z suchot, katarów płuc.** Cena 1 kor. z przesyłką w Wydawnictwie popularno lekarskiem Kraków ul. Wolska 28 1425

NAJTANIEJ SZKOLNE PRZYBORY

Torby i paski na książki, Piórniki, Tabliczki, Kałamarze, Bloki, Zeszyty, Bruliony, Ołówki, poleca

HANDEL PAPIERU TEOFILA BĘKNERA KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

Karygodną lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 60 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295 Lindenstr. 81

Nerwowi słabowici, chorzy na żołądek serce i płuca jak i ci, którzy cierpią na **niedokrewność, brak apetytu, bezsenność, zawroty, drżenie i padaczkę** powinni pić codziennie

ROSEN'A „TEON" 1380

(Herbata wzmacniająca i odżywiająca) 2 kartony K. 2·30, 6 kartonów K. 6·—, 12 kartonów K. 11. Przy poprzedniem nadesłaniu należytości **opłatnie.** Za zaliczką o 50 h. więcej. Mr. Philipp Rosen, aptekarz w Sitzendorf Nr. 85 9 bei Wien, Nied. Oester.

Formy

na suknie damskie wykonuje się

w Szkole kroju i szycia

„Józefina" **ulica Długa 19, I. piętro,** po nast. cenach: forma bluzki 80 h. forma bluzki kimono 1 kor., forma spódnicy z bawetem 1·40 kor., forma żakietu 1·50 kor. 1415

Rzadkie marki pocztowe

wszystkich 5 części ziemi. Prawdziwość poręczona.

Nr. 1.	100	sztuk różnych K.	—·30
„ 2.	200	„ „ „	1·—
„ 3.	300	„ „ „	2·—
„ 4.	400	„ „ „	3·50
„ 5.	500	„ „ „	5·—
„ 6.	600	„ „ „	8·—
„ 7.	1000	„ „ „	15.—

Przesyłki do 2 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości z doliczeniem 20 h. na porto. Jeżeli się żąda polecon. nego przesłania 45 h. por o. Powyżej 2 K. za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości dostarcza

c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD w Brüx Nr. 734 (Czechy)**

Proszę żądać najnowszy cennik sortymentów marek. 1294

Najlepsze czeskie źródło!



Tanie pierze!

1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4. białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1105

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K. pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzyny z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! **Wolne od cła!**

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 303¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 4·40,**
Nr. 654²/₄. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. **K. 4·80,**
Nr. 656³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. **K. 5·40,**
Nr. 305¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry 50 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 6·—,**
Nr. 663¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru **K. 6·—.**
Nr. 685/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. **K. 9·—**
Nr. 452²/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16¹/₂ cm. **K 9 30**
Nr. 686/₃. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. **K 11·—**

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

Jesień jest najodpowiedniejszą porą do sadzenia drzew owocowych

Należy już teraz zamawiać.

Szczepy szlachetnych drzew owocowych

sprzedaje po niskich cenach 1421

Zakład sadowniczy „PIAST" Rady powiatowej w Wieliczce.

subwencyonowany przez Kraj i c. k. Rząd.

Cenniki darmo i opłatnie. Telefonu Nr. 24.

Należy już teraz zamawiać.

Zagwarantowany skutek

inaczej zwrot pieniędzy.



Lekarskie uznanie z znakomitym skutku.

Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

niezawodny, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa nauwoz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4·—, wszystko przez władze lekarskie zbadane preparaty.

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/H.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

BEDNARZ 1450

posiadający dobre świadectwa znajdzie natychmiast stałe zajęcie. Zgłoszenia osobiste.

EMIL KUZNITZKY Fabryka papy dachowej i asfaltu, Oświęcim dworzec.

RESTAURACYA Starego Teatru

pod nowym zarządem

otwarta będzie dnia 24 września

Doborowa kuchnia

pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy

Piwo pilzneńskie

Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki.

:: Czteły gabinety artystycznie urządzone ::

Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie.

Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit restauratorzy. 1453

Do otrzymania tylko w mej firmie



Urzędnicy kolejowi i robotnicy

kupują dla dokładnego przestrzegania godzin swego zajęcia tylko moje regestrowane „Adler-Roskopf" patent. anker, niklowe remontoar zegarki, z dokładnym, pozłacanym, wspaniale regulowanym werkiem K. 7·—. Taki sam z sekundnikiem K. 8·—. Za każdy zegarek trzechletnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłki za pobraniem uskutecznia pierwsza fabryka zegarków 1266

JAN KONRAD

c. k. dostawca dworu

Brüx Nr. 705 (Czechy)

Na żądanie wysyła się darmo i opłatnie katalog z 4000 rycin.



Czyście już fonograf za darmo dostali?

Ażeby moje wyśmienite, najnowsze walce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2 500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i cleny otrzymać

Central Export Löwin, Wiedeń VI. Gumpendorferstrasse 111/C 1400

Aptekarza A. Thierry'ego balsam

Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną.



Prawnie ochronione. Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odsprzedaż innego balsamu z łudzącemi markami ścigane będzie w drodze sądowo-karnej i surowo karane. O nie chybiającej celu skuteczności przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, katarach gardła, bólach w piersiach, cierpieniach płuc, szczególnie zaś przy influenzi, cierpieniach żołądka, zapaleniach wątroby i śledziony, przy braku apetytu, złem trawieniu, zatwardzeniu, bólach zębów i chorobach jamy ustnej, darciu w ustach, oparzelinach, wyrzutach i t. p. 12/2 albo 6/1 albo 1 wielka specyalna flaszka K 5·60.

Aptekarza A. THIERRY'EGO

jedynie prawdziwa

maść centyfoliowa

niezawodna o najpewniejszej skuteczności przy wszelkich chociażby najstarszych ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, bolączkach, karbonkulach, zanokcicach postrzałach i t. p. usuwa z ciała wszelkie obce przedmioty i przeważnie zapobiega wszelkim bolesnym operacyom. Skuteczna nawet przeciwko najzastarzalszym ranom i t. p. 2 puszki kosztują K 3·60.

Źródło sprowadzania:

Apteka pod aniołem stróżem Adolfa Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Hurtownie w medyc. drogueryach. 528

FAVORIT ŻURNAL SEZONOWY NA JESIEŃ I ZIMĘ 1911/12

Nowość! WYDANIE Z POLSKIEM OBJAŚNIENIEM MÓD cena K. 1·20, z przesyłką K. 1·60 za zaliczką K. 1·65 **Nowość!**

poleca skład żurnali gotowych krojów **M. Landau, Kraków, ulica św. Krzyża l. 5.**

Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem. 1225

PAROWA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA A. MARYŃCZAKA I M. WORONIECKIEGO

W KRAKOWIE, PRZY ULICY PIOTRA MICHAŁOWSKIEGO L. 2.

Grand Prix wystawa światowa 1900. 720 I

Kwizdy restytucyjny fluid

Płyn do nacierania koni.

Cena 1 flaszki K. 2·80



Przeszło 50 lat w dworskich i wyścigowych stajniach używany do wzmacniania sił przed jazdą i do odzyskania takowych po wielkich trudach, przeciw sztywności ścięgni i t. p. Umożliwia koniom osiągnięcie nadzwyczajnych rezultatów przy trainingu.

Kwizdy restytucyjny fluid

Nazwa, winieta i opakowanie prawem ochronione.

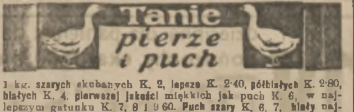
Prawdziwy tylko z obok znajdującą się marką ochronną.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatnie. Skład główny

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca, obwodowy aptekarz, **Korneuburg koło Wiednia**



1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4. pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nankingu), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo. 1064

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.